

Łukasz Trzaska

SYMBOLIKA I ZASTOSOWANIE WYBRANYCH FORM CZYNNEGO UCZESTNICTWA WIERNYCH W LITURGII MSZALNEJ

Uczestnictwo w liturgii stanowi ważną część życia Kościoła. Liturgia jest bowiem szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc¹. Wśród elementów składających się na liturgię najważniejsze miejsce zajmuje Eucharystia, ponieważ to w niej zawiera się całe dobro duchowe Kościoła, którym jest realnie obecny Chrystus w swoim Ciele i swojej Krwi. Można zatem stwierdzić, że uczestnictwo we Mszy świętej stanowi *źródło i szczyt* życia chrześcijańskiego każdego wiernego.

Kościół po Soborze Watykańskim II charakteryzuje się odnowionym sposobem patrzenia na święte obrzędy, a co za tym uczestniczenia w niej. Świadomość wiernych, że liturgia, a zwłaszcza Msza święta, posiada istotne znaczenie dla życia Kościoła, wzrasta. Uczestnictwo wiernych we Mszy świętej stanowi nieodzowny warunek budowania wspólnoty Kościoła, jego trwania i rozwoju. Niniejsze opracowanie podejmuje problem uczestnictwa wiernych w liturgii Mszy świętej i pokazuje jego właściwe rozumienie.

¹ KL 10.

1. Postawy i gesty

Sprawowanie, jak również uczestnictwo w liturgii, jest działaniem ludzi, którzy w swojej naturze są obdarzeni ciałem. Liturgia nie jest wyłącznie aktem umysłu, lecz w wielu aspektach jej wpływ ogarnia całe ciało człowieka. Celebracja jest wydarzeniem, w którym dokonuje się zjednoczenie tego, co rozumne z tym, co cielesne. Parafrazując łacińskie przysłowie: *Verba volant, scripta manent – słowa ulatują; to, co napisane, pozostaje* – można wskazać, że uczestnicząc w liturgii, słowa się zamazują, ale gesty zapadają głęboko w pamięci². Przyjmowanie jednolitych postaw przez wszystkich zgromadzonych na liturgii jest znakiem jedności wspólnoty Kościoła. Kształtują one bowiem i wyrażają wewnętrzne przeżywanie uczestników celebracji³.

Celebracja liturgiczna jest symboliczna, ponieważ jednoczy to, co niewidzialne w widzialnym, wydarzenia z przeszłości z tym, co teraźniejsze. Gesty liturgiczne wykonywane przez Kościół są rozwinięciem czynności Jezusa – Boga i Człowieka. W czynnościach aktu liturgicznego działa Duch Chrystusa, który je wypełnia swoją mocą⁴.

Postawa stojąca była od początku najbardziej charakterystyczna w liturgii. Świadczą o tym liczne malowidła, rzeźby i pisma z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Jej korzenie sięgają zwyczajów modlitewnych, stosowanych przez ludy pierwotne oraz naród żydowski. Sobór Nicejski w 325 roku nakazał tę postawę w okresie paschalnym od Niedzieli Zmartwychwstania do Zesłania Ducha Świętego oraz w każdą niedzielę – cotygodniową Paschę. Tradycja ta pozostaje wciąż żywa w obrządkach Kościołów Wschodnich⁵.

Stanie pozostaje dominującą i zasadniczą postawą, jaką przyjmuje zgromadzenie liturgiczne. Takie przekonanie wyływa również z obecnie obowiązujących przepisów liturgicznych dotyczących Mszy świętej: Wierni stoją od rozpoczęcia śpiewu na wejście albo od początku wejścia kapłana do ołtarza aż do kolekty włącznie; podczas śpiewu „Alleluja” przed Ewangelią; w czasie głoszenia Ewangelii;

² Por. P. de CLERCK, *Zrozumieć liturgię*, Kielce 1997, s. 42–43.

³ Por. OWMR 42.

⁴ Por. A. SORRENTINO, *Celebracje liturgiczne. Sztuka przewodniczenia. Praktyczne wskazówki dla kapłanów*, Kraków 2009, s. 37.

⁵ Por. B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1211.

podczas wyznania wiary i modlitwy powszechnej; od wezwania „Orate fratres” przed modlitwą nad darami do końca Mszy świętej, z wyjątkami, które zostaną niżej wymienione⁶.

Ojcowie Kościoła w postawie stojącej widzieli symbol świętej wolności dzieci Bożych, uwolnionych przez Chrystusa z niewoli grzechu i śmierci. Zgromadzenie stoi przed Panem, który wyznacza i określa jego życie, nadaje mu sens i je wypełnia. Obecni na liturgii, stojąc, wyrażają żywą relację łączącą ich z Bogiem⁷

Jest to postawa paschalna, jak pokazuje Biblia w przypadku Hebrajczyków spożywających w pośpiechu Paschę⁸. Modlitwa na stojąco, przede wszystkim w niedzielę, jest wyznaniem wiary w Paschę Chrystusa, który wyzwolił z grzechu i śmierci nowy Naród Wybrany, jakim jest Kościół uczestniczący w zmartwychwstaniu swojego Mistrza⁹.

Pozostawanie na stojąco jest również postawą eschatologiczną ludzi oczekujących na powtórne przyjście Chrystusa, gotowych na przyjęcie Oblubieńca zapraszającego na ucztę w Królestwie Niebieskim. Postawa ta wyraża radość z wybrania do nieustannego śpiewu chwały przed tronem Boga i Baranka, wyrażonego w wizji apokaliptycznej świętego Jana Apostoła¹⁰.

Liturgia po odnowie, jaką przyniosła reforma Soboru Watykańskiego II, wymaga od zgromadzenia liturgicznego czynnego w niej udziału. Postawa stojąca oznacza aktywną postawę wiernych, ich czujność i gotowość do działania. Uczestnicy liturgii wyrażają w ten sposób kapłaństwo powszechne, do którego są powołani dzięki łasce płynącej z sakramentów inicjacji chrześcijańskiej¹¹.

Kolejną postawą przyjmowaną podczas liturgii jest postawa siedząca, która w Starym Przymierzu wyrażała smutek¹². Miejsca sie-

⁶ OWMR 43.

⁷ Por. A. DONGHI, *Gesty i słowa. Wprowadzenie do języka symbolicznego*, Kraków 1999, s. 21–22.

⁸ Por. Wj 12, 11.

⁹ Por. R. FALSINI, *Gesty i słowa Mszy świętej. Aby lepiej je rozumieć*, Kraków 2006, s. 113.

¹⁰ Por. R. FALSINI, *Gesty i słowa ...*, s. 114.

¹¹ Por. T. SINKA, *Symboli Liturgiczne*, Kraków 1991, s. 29–30.

¹² Por. Ps 137 (136), 1.

dzące w kościołach nie były przypisane wiernym od samego początku. Przez całe wieki w nawach nie było ławek. Ten przywilej był zarezerwowany jedynie duchownym, którzy zajmowali miejsca w stalach. Siedzenia dla wiernych, jako pierwsi, wprowadzili protestanci. Za ich przykładem poszli katolicy, dodając do nich klęczniki¹³.

Dla chrześcijan postawa siedząca jest postawą zgromadzonych, aby słuchać. Kościół jest wspólnotą *audientes* – wsłuchujących się całą osobowością w słowo Boże wybrzmiewające podczas liturgii. Siedzenie sprzyja skupieniu i rozważaniu Misterium, w którym wierni uczestniczą¹⁴. Wierni siedzą podczas czytań przed Ewangelią i psalmu responsoryjnego; w czasie homilii i przygotowania darów oraz – zależnie od okoliczności – kiedy zachowuje się święte milczenie po Komunii świętej¹⁵.

Według starożytnego zwyczaju, postawa siedząca przysługiwała urzędnikom państwowym, nauczycielom oraz sędziom. Był to znak władzy i godności. W starożytności chrześcijańskiej, biskup przewodniczył zgromadzeniu oraz nauczał, siedząc na katedrze. Takie wskazanie można odnaleźć również w obecnych przepisach dotyczących liturgii pod przewodnictwem biskupa: „Biskup przyjmuje mitrę i pastorał oraz według uznania siedząc na katedrze, głosi homilię”¹⁶.

Kolejną postawę liturgiczną stanowi klęczenie. Starożytni Grecy i Rzymianie odrzucali postawę klęczącą, uznając ją za niegodną człowieka. Pierwotnie tę postawę przyjmowali niewolnicy, wyrażając prośbę o litość. Chrześcijańskie rozumienie postawy klęczącej ma swoją genezę w Nowym Testamencie. Przykład modlitwy na klęcząco dał Jezus Chrystus w Ogrójcu¹⁷. Święty Paweł w Liście do Filipian wskazuje na tę postawę w hymnie o kenozie Syna Bożego¹⁸. W księdze Apokalipsy, zawierającej opis liturgii niebiańskiej, która stanowi wzór dla tej sprawowanej w doczesności, postawa klęcząca

¹³ Por. T. SINKA, *Symbole Liturgiczne...*, s. 33.

¹⁴ Por. B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1211.

¹⁵ OWMR 43.

¹⁶ CE 142.

¹⁷ Por. Łk 22, 41.

¹⁸ Por. Flp 2, 6–11.

przyjmuje trzy formy: klęczenie¹⁹, padanie na twarz²⁰ i padanie do stóp²¹.

Modlitwa na klęcząco dość późno rozwinęła się w zachodniej tradycji liturgicznej. Ma charakter pokutny i indywidualny. Jest właściwa dla dni pokuty. Wyraża pokorę, skruchę, ból. Pojawia się w chwilach intensywnego skupienia. Od XI wieku, w związku z rozwojem kultu obecności Chrystusa w Eucharystii, klęczenie stało się symbolem adoracji Najświętszych Postaci²². Obecne przepisy liturgiczne dotyczące Mszy świętej nakazują postawę klęczącą podczas konsekracji chleba i wina²³.

Szczególną formą postawy klęczącej jest prostracja – rzucenie się całym ciałem na ziemię. W obecnej liturgii Kościoła jest wskazana w dwóch celebracjach: Liturgii Męki Pańskiej w Wielki Piątek oraz podczas udzielania sakramentu święceń. W dniu męki i śmierci Chrystusa, postawa ta wyraża głębokie przejęcie i uniżenie przed Zbawicielem, który złożył się w ofierze za grzechy całego świata oraz głęboki niepokój towarzyszący trwodze konania. Podczas liturgii święceń każdego stopnia, kiedy całe zgromadzenie śpiewa Litanię do Wszystkich Świętych, kandydaci dokonując prostracji, wyrażają niegodność i pokorę wobec wielkiej łaski płynącej z przyjęcia sakramentu święceń²⁴.

Niektóre środowiska próbują obniżyć wartość postawy klęczącej, stawiając tezę, że nie odpowiada ona współczesnej kulturze człowieka odkupionego, wolnego, stojącego przed Bogiem w pozycji wyprostowanej. Klęczenie nie pochodzi z takiej czy innej kultury. Nie jest też przyjmowaniem pustego obyczaju. Jest ono natomiast wyrazem kultury chrześcijańskiej, która przekształca istniejącą kulturę dzięki głębszemu poznaniu i doświadczeniu Stwórcy. Adoracja jest podstawowym aktem człowieka wobec żywego Boga, dlatego błędem byłaby rezygnacja z klękania w Jego obecności²⁵

¹⁹ Por. Ap 5, 14.

²⁰ Por. Ap 11, 16.

²¹ Por. Ap 19, 10.

²² Por. R. FALSINI, *Gesty i słowa ...*, s. 112.

²³ Por. OWMR 43.

²⁴ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 167.

²⁵ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii...*, s. 147.

W kontekście postaw zgromadzenia warto wspomnieć o procesjach, które symbolizują pielgrzymujący charakter Kościoła, będącego nieustannie w drodze do domu Ojca. W liturgii mszalnej sprawowanej po reformie ostatniego soboru, wyróżniamy trzy podstawowe procesje: na wejście; procesję z darami; procesję komunijną²⁶.

Msza święta rozpoczyna się procesją celebransa i posługujących, która po zebraniu się ludu Bożego w świątyni, zmierza do ołtarza. Droga tej procesji podczas uroczystych celebracji prowadzi przez nawy kościoła, między zgromadzonymi wiernymi. Jest to znak pielgrzymującego charakteru Kościoła, który kroczy do domu Ojca²⁷. OWMR tak opisuje ten moment celebracji: „Gdy lud się zgromadzi, kapłan i usługujący, ubrani w szaty liturgiczne, udają się do ołtarza w następującym porządku: ministrant z dymiącą kadzielnicą, jeśli stosuje się okadzenia; ministranci niosący zapalone świece, a pomiędzy nimi akolita albo inny ministrant z krzyżem; akolici oraz inni ministranci; lektor, który może nieść nieco uniesiony ku górze Ewangeliarz, nie zaś lekcjonarz; kapłan celebrujący”²⁸. Procesja w takim kształcie jest pouczeniem, że do swojej świątyni przybywa Pan. Dymiąca kadzielnica przypomina, że należy Mu się cześć i uwielbienie. Znakiem Chrystusa jest krzyż otoczony świecami, które mówią o Nim, że jest Światłością świata. Księga Ewangelii to Jego słowa, które nas pouczają, a kapłan celebrujący jest Jego narzędziem²⁹.

Kolejną procesją podczas sprawowania liturgii Mszy świętej jest procesja związana z przyniesieniem przez wiernych darów potrzebnych do sprawowania Eucharystii. „Następnie przynosi się dary na ofiarę: godne uznania jest, jeśli wierni przynoszą chleb i wino, które przyjmuje od nich kapłan albo diakon, aby je następnie złożyć na ołtarzu. Chociaż wierni tak jak dawniej nie składają już chleba i wina przeznaczonych do liturgii ze swoich własnych darów, obrzęd przyniesienia ich do ołtarza zachowuje swoją wymowę i duchowe znaczenie”³⁰. Obrzęd ten

²⁶ Por. M. ZACHARA, *Msza Święta. Liturgiczne ABC*, Warszawa 2010, s. 143.

²⁷ Por. J. JANICKI, *Obrzędy liturgii Mszy świętej*, [w:] W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Mysterium Christi*, t. 3, *Msza święta*, Zawichost–Kraków–Sandomierz 2012, s. 265.

²⁸ OWMR 120.

²⁹ Por. J. JANICKI, *Obrzędy liturgii ...*, s. 265.

³⁰ OWMR 73.

wskazuje, że całe zgromadzenie swoją pracą i ofiarnością przyczynia się do zapewnienia podstaw materialnych liturgii. Chleb i wino stają się symbolem tego wszystkiego, co wierni przynoszą jako dar Bogu i ofiarują w sposób duchowy. Świadomość aktu ofiarniczego, który dokonuje zgromadzenie na mocy kapłaństwa powszechnego, powinna utrzymywać się przez całe sprawowanie Mszy świętej, a osiągnąć szczyt w momencie konsekracji³¹.

Trzecia procesja, kiedy zgromadzenie zmierza w jednym kierunku, którym jest stół eucharystyczny, nabiera wielkiego znaczenia ukazania czym jest komunie. „Zaleca się procesyjne podchodzenie do przyjęcia Komunii świętej. Ciało Pana jest bowiem pokarmem na drodze do życia wiecznego”³². Przyjmowanie Komunii Świętej nie jest wyizolowanym aktem, lecz czynnością wspólnotową, świąteczną, eklezjalną. Lud Boży to Boża rodzina, która kroczy w stronę ołtarza symbolizującego Chrystusa pragnącego nasycić swoje dzieci pokarmem życia wiecznego. Obecni na liturgii są w drodze ku wiecznej wieczerzy³³.

Do gestów liturgicznych wykonywanych podczas celebracji Mszy świętej zalicza się skłony. Rozróżnia się pochylenie ciała, które angażuje głowę i ramiona, oraz skłon głowy. Są one wyrazem szacunku zwłaszcza okazywanego osobom lub ich wyobrażeniom. Skłon powinien być wyrazem całej istoty człowieka, który uniża się przed Bogiem, okazuje miłość, uznając misterium działającego Pana³⁴.

Skłon głowy podczas liturgii Mszy świętej wykonuje się, wymawiając razem imiona Trójcy Świętej, imię Jezusa, Najświętszej Maryi Panny oraz świętego, na którego cześć sprawuje się Mszę. Pochylenie ciała czyni się przechodząc przed ołtarzem; wypowiadając słowa dotyczące tajemnicy wcielenia w wyznaniu wiary; kapłan pochyla się również podczas wypowiedzania słów konsekracji oraz modlitw: *Wszechmogący Boże, oczyść i Przyjmij nas, Panie*; w taki sposób pochyla się diakon, kiedy prosi o błogosławieństwo przed proklamacją Ewangelii³⁵

³¹ Por. J. JANICKI, *Obrzędy liturgii ...*, s. 299–300.

³² WKEP 38.

³³ Por. R. FALSINI, *Gesty i słowa ...*, s. 122–123.

³⁴ Por. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. 1, *Liturgika fundamentalna*, Poznań 2014, s. 239–240.

³⁵ Por. OWMR 275.

Kolejnym gestem wprowadzającym w głębsze przeżywanie liturgii jest uderzanie się w pierś. W starożytności symbolizował ból, żalobę, nieszczęście, dlatego występował najczęściej w aktach kultu zmarłych³⁶. W Ewangelii ten gest nabiera znaczenia uznania swojej winy i okazania żalu³⁷. Bicie się w pierś wyraża opamiętanie człowieka, przyznanie się do grzeszności, na co wyraźnie wskazują słowa związane z tym gestem. Uderzanie zamkniętą pięścią w pierś budzi uśpione wewnątrz człowieka, przywołując je do pokuty i nawrócenia³⁸.

W toku reformy liturgii Soboru Watykańskiego II zrezygnowano z uderzania się w pierś podczas śpiewu *Agnus Dei* oraz apologii *Domine non sum dignus*. Ta redukcja spowodowana była troską o czytelność symboliki gestu. W wyżej wymienionych przypadkach bardziej chodziło o wskazanie na siebie, niż o gest wyznania winy³⁹. Obecnie wierni wykonują ten gest trzykrotnie podczas pierwszej formy aktu pokuty, gdy wypowiadają słowa: *moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina*⁴⁰.

Bardzo ważnym gestem wykonywanym podczas liturgii mszalnej jest znak pokoju. Gest ten jest ściśle związany z prośbą o pokój i miłość, która jest podstawową myślą Anafory i embolizmu oraz stanowi przygotowanie do przyjęcia Komunii świętej. W starożytności chrześcijańskiej ten gest był umiejscowiony podczas przygotowania darów i wyrażany poprzez pocałunek, który wymieniali neofici. Ten zwyczaj został zachowany w obrządkach wschodnich. Tradycja rzymska wprowadziła znak pokoju do liturgii około V wieku, kiedy do liturgii włączono Modlitwę Pańską oraz embolizm. Początkowo był to prawdziwy pocałunek. Nie budził on zgorszenia, ponieważ mężczyźni i kobiety mieli w świątyniach wyznaczone osobne miejsca. W XII wieku pocałunek pokoju przekazywał, jako pierwszy celebrans, całując ołtarz lub Hostię, wskazując, że Chrystus stanowi

³⁶ Por. B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 488.

³⁷ Por. Łk 18, 13.

³⁸ Por. M. WORBS, *Człowiek w misterium liturgii. Antropologiczny wymiar liturgii w ujęciu Romana Guardiniego*, Opole 2007, s. 110.

³⁹ Por. B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii ...*, s. 488.

⁴⁰ Por. MR, s. 5*

źródło pokoju. Z pocałunku byli wykluczeni ci, którzy nie chcieli lub nie mogli przystąpić do Stołu Pańskiego. W średniowieczu pocałunek pokoju zaczął zanikać z powodu nie przestrzegania przez mężczyzn i kobiety osobnych miejsc. Zastąpiono go wtedy ukłonem, a z czasem został zupełnie zaniechany. Na jego miejsce wprowadzono całowanie pateny lub krzyża na Ewangeliarzu, a potem pacyfikału. Prawdziwy, chociaż nie do końca pierwotny, gest pokoju przywróciła odnowa liturgiczna Soboru Watykańskiego II⁴¹.

Przekazanie znaku pokoju następuje w ważnym momencie Mszy świętej, na rozpoczęcie obrzędów Komunii świętej. Pokój, który jest owocem misterium paschalnego Chrystusa⁴², jest posłany, aby zjednoczyć wszystkich obecnych na liturgii, pragnących uczestniczyć w braterskiej uczcie i Ofierze, poprzez komunię Jego Ciała i Krwi. Pokój jest darem Boga, znakiem błogosławieństwa i pojednania. Jest on również obowiązkiem wobec bliźniego. Życie w pokoju oznacza bycie pojednanym z Bogiem dzięki Jego łasce oraz ze wspólnotą dzięki własnemu wysiłkowi. Zaproszenie do przekazania znaku pokoju jest wyrażone w sposób deklaratywny, dlatego każdy uczestnik liturgii jest wezwany do wymiany wyrazistego znaku. Nie chodzi tutaj o zwyczajny gest przyjacielski lub pozdrowienie, lecz o gest głębokiej jedności w Chrystusie, który jest pełen radości i nadziei. Zanim wierni przystąpią do ołtarza konieczne jest ukazanie sensu jedności braterskiej, która jest owocem Eucharystii. Otrzymany pokój pragnie być zakomunikowany i przeżywany na co dzień w życiu⁴³.

Ustanowienie formy przekazania znaku pokoju zostało powierzone lokalnym konferencjom biskupów, aby odpowiadał lepiej kulturze danego narodu. W Polsce, gestem znaku pokoju jest ukłon w stronę najbliższych stojących uczestników celebracji lub podanie im ręki. Wykonuje się go w milczeniu lub wypowiadając słowa: *Pokuj Pański niech zawsze będzie z Tobą* albo: *Pokój z tobą*, na co przyjmujący odpowiada: *Amen*. Nie jest dozwolona formuła: *Pokój nam wszystkim*. Ważne jest zachowanie jedności znaku oraz umiar, zwłaszcza

⁴¹ Por. J. SROKA, *Obrzęd Komunii*, [w:] W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Mysterium Christi...*, s. 357–358.

⁴² Por. J 14, 27; Łk 24, 36.

⁴³ Por. R. FALSINI, *Gesty i słowa ...*, s. 119–120.

w przypadku celebransa, który może przekazać znak pokoju usługującym, jednak nigdy nie opuszczając prezbiterium, nawet jeśli dla słusznej przyczyny chce go przekazać niektórym wiernym⁴⁴.

2. Formy słowne

Słowo stanowi najbardziej czytelny wyraz duszy człowieka. Choć wewnątrzne poruszenia serca mogą wyrażać się w mimice, ruchach lub postawach ciała, niemniej swoją właściwość i zobowiązujący charakter, zyskują w słowach, które je określają. Wypowiadane słowa pochodzą z wnętrza człowieka. Są one wyrazem serca i ducha. Wybrzmiewają w przestrzeni, jednak zawierają w sobie coś wiecznego, a mianowicie prawdę⁴⁵

Ze swojej natury sprawowanie Mszy świętej posiada charakter wspólnotowy. Dlatego bardzo ważnymi elementami celebracji są dialogi pomiędzy celebransem i zgromadzonym ludem oraz aklamacje. Są to nie tylko zewnętrzne znaki wspólnego celebrowania, lecz pogłębiają komunie między kapłanem i wiernymi. Zarówno aklamacje, jak i odpowiedzi na modlitwy lub pozdrowienia celebransa, stanowią stopień czynnego uczestnictwa zgromadzonych, jakiego należy wymagać w każdej formie sprawowania Eucharystii. Również wyznanie wiary, modlitwa powszechna i modlitwa Pańska są bardzo pożyteczne dla pogłębienia i wyrażenia czynnego udziału wiernych w sprawowaniu liturgii mszalnej⁴⁶.

Aklamacją, którą najczęściej stosujemy w liturgii jest *Amen*. Trudno jest przetłumaczyć to słowo. Posiada wiele znaczeń. Pochodzi z hebrajskiego: *mn* wyrażającego życzenie: *niech się tak stanie* lub potwierdzenie: *to prawda*. W okresie późnego judaizmu aklamacja ta była stosowana do wzmocnienia polecenia lub potwierdzenia groźny, a nawet przekleństwa. W liturgii judaistycznej wypowiadano tę aklamację na potwierdzenie błogosławieństwa, jednak poza świątynią, gdyż w liturgii świątynnej odpowiedź była dłuższa. Poza liturgią

⁴⁴ Por. WKEP 33; OWMR 82, 154.

⁴⁵ Por. M. WORBS, *Człowiek w misterium liturgii ...*, s. 103–104.

⁴⁶ Por. OWMR 35–36.

amen używano podczas przyjmowania przysięgi oraz wypowiadając pochwały, błogosławieństwa, a także przekleństwa. W Nowym Testamencie, szczególnie w Ewangelii według świętego Jana, Jezus używa *amen*, aby podkreślić moc słów, które wypowiada⁴⁷ *Amen* jest również ostatnim słowem w Biblii. Stanowi pieczęć całej historii zbawczej⁴⁸.

Amen zostało przejęte przez wszystkie liturgie w swojej pierwotnej formie, bez tłumaczenia. Stanowi charakterystyczne wyrażenie słownika chrześcijańskiego, a przede wszystkim liturgicznego. Pośród wielu wypowiadanych *amen* podczas liturgii mszalnej, dwa w sposób szczególny zasługują na szczególną uwagę. Pierwsze, śpiewane lub recytowane, na zakończenie doksologii kończącej Modlitwę Eucharystyczną. Drugie, wypowiadane indywidualnie, bezpośrednio przed przyjęciem Komunii świętej⁴⁹

Amen kończące Anaforę jest bardzo ważne, ponieważ wyływa z powszechnej kapłańskiej godności ochrzczonych i stanowi potwierdzenie, uznanie za swoją, najważniejszej modlitwy podczas celebracji Eucharystii. Po tym, jak kapłan wypowiedział wielką modlitwę dziękczynną, stojąc również jako rzecznik zgromadzenia, wierni, wypowiadając to jedno słowo, składają pod nią swój podpis. Krótkie słowo, a ukazuje wagę uczestnictwa w misterium, które jest celebrowane⁵⁰.

Amen wypowiadane indywidualnie przed przyjęciem Komunii świętej stanowi odpowiedź na stwierdzenie szafarza: *Ciało Chrystusa*. W tym przypadku aklamacja ta jest osobistym wyznaniem wiary. Wierny przed spożyciem Ciała Pańskiego wyznaje, że prawdziwie wierzy w realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Ten starożytny dialog między szafarzem a komunikującym, przywrócony przez reformę Vaticanum II, posiada również znaczenie wspólnotowe. Wierny, jednocząc się z Ciałem Chrystusa, jednoczy się również w tym momencie z Jego Ciałem eklezjalnym, którego sam jest członkiem⁵¹.

⁴⁷ Por. J 1, 51; 3, 5. 11.

⁴⁸ Por. B. NADOLSKI, *Aklamacje i wezwanie Módlmy się*, Kraków 2016, s. 16–18.

⁴⁹ Por. R. FALSINI, *Gesty i słowa ...*, s. 71–72.

⁵⁰ Por. R. FALSINI, *Gesty i słowa ...*, s. 72–73.

⁵¹ Por. R. FALSINI, *Gesty i słowa ...*, s. 73.

Kolejną, ważną dla uczestnictwa wiernych w liturgii mszalnej formułą jest aklamacja *Kyrie eleison*. Następuje ona po absolucji na koniec aktu pokuty, chyba że była już zawarta w samym akcie. Zwrot ten, tłumaczony jako: *Panie zmiłuj się nad nami*, sięga swoim pochodzeniem przedchrześcijańskich zwyczajów. Czyciele niezwykłego Słońca wznosili to zawołanie podczas porannej modlitwy. Kiedy dowódca wojska wracał do Rzymu po bitwie jako zwycięzca, wznoszono ku niemu niekończące się okrzyki ludu i żołnierzy: *Kyrie eleison*. Tak samo czyniono, kiedy cesarz przybywał do jakiegoś miasta. Uznawano w ten sposób ich godność, błagając przy tym o łaskę. W chrześcijańskiej liturgii Wschodu na zakończenie liturgii słowa odmawiano litanie błagalną oraz szereg modlitw, na które wierni odpowiadali: *Kyrie eleison*. Do liturgii rzymskiej wprowadził tę litanie prawdopodobnie papież Gelazy I, pod koniec V wieku. W okresie pontyfikatu Grzegorza Wielkiego litanie zredukowano do dziewięciu wezwań odmawianych na przemian z ludem. W VIII wieku pojawiła się rubryka nakazująca odmawiać trzy razy *Kyrie eleison*, trzy razy *Christe eleison*, trzy razy *Kyrie eleison*. W średniowieczu przypisano tym wezwaniom trynitarny charakter i odnoszono je do poszczególnych Osób Trójcy Przenajświętszej⁵². W obecnie obowiązującym Mszale jest to sześć wezwań w języku oryginalnym lub tłumaczonych: *Panie zmiłuj się nad nami* oraz *Chryste zmiłuj się nad nami*, skierowanych do Chrystusa, o czym świadczy ich tytuł: *Wezwania do Chrystusa Pana*⁵³.

W tej aklamacji wierni pozdrawiają swojego Pana. Jest ona skierowana do Chrystusa, który jest głównym Liturgiem. Wezwanie *Kyrie eleison* na początku celebracji Mszy świętej prowadzi zgromadzonych do głębszego uświadomienia sobie własnej grzeszności i potrzeby uzdrowienia. Potrzebne jest wołanie, aby Chrystus uzdolnił chrześcijan do prawdziwego celebrowania i spożywania Chleba Życia. Ta aklamacja wskazuje również wiernym na to, że nie są samowystarczalni, lecz potrzebują łask, jakie niesie ze sobą celebrowanie liturgii. Uzdalnia ona również człowieka do przyjmowania Chrystu-

⁵² Por. J. JANICKI, *Obrzędy liturgii Mszy świętej*, [w:] W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Mysterium Christi...*, s. 273–274.

⁵³ Por. MR s. 11*

sa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Wprowadza zgromadzenie liturgiczne w mentalność Jezusa⁵⁴.

Kolejną ważną aklamacją, w którą włączają się wierni jest aklamacja przed Ewangelią. Zanim wybrzmi proklamacja Ewangelii, poprzedza ją uroczyste *Alleluja*. W okresie Wielkiego Postu, ze względu na jego pokutny charakter, śpiewana jest aklamacja: *Chwała Tobie, słowo Boże* lub *Chwałą Tobie, Królu wieków*. Słowo *alleluja* ma swoje korzenie w hebrajskim *hallelujah*, które wyraża okrzyk zachęcający do uwielbienia Boga. To słowo jest obecne w Biblii przede wszystkim w psalmach oraz grupie judaistycznych hymnów paschalnych, tworzących *Wielki Hallel*. Aklamacja *alleluja* weszła do celebracji Eucharystii i Liturgii Godzin bardzo wcześnie⁵⁵.

Aklamacja ta stanowi samodzielny obrzęd, podczas której w uroczystych celebracjach odbywa się procesja z Ewangeliarzem od ołtarza do ambony. W śpiew tej aklamacji zawsze powinno być włączone całe zgromadzenie, nawet wtedy, gdy wykonuje ją schola lub chór⁵⁶. Aklamację można powtórzyć również po Ewangelii, zwłaszcza, gdy liturgii przewodniczy biskup i błogosławi zgromadzonych Ewangeliarzem⁵⁷. Z racji na swoją naturę, aklamacja ta winna być śpiewana. Dlatego jeśli zgromadzenie nie jest w stanie wykonać jej śpiewając, można ją opuścić⁵⁸. Aklamacja przed Ewangelią wyraża pozdrowienie Pana, który za chwilę przemówi w zgromadzeniu. Posiada charakter uroczysty i jest wybuchem radości wiernych. *Alleluja* jest śpiewem na cześć Chrystusa Zmartwychwstałego, który przychodzi, aby obdarzyć człowieka swoją łaską i słowem, które ma wypełniać jego życie⁵⁹.

Trzecią formą aklamacji, w którą włącza się zgromadzenie liturgiczne, jest *Sanctus*, które kończy prefację. Trudno kreślić historycznie, kiedy aklamacja ta weszła do liturgii Mszy świętej. Bez wątpie-

⁵⁴ Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji Eucharystii*, Warszawa 2015, s. 147–149.

⁵⁵ Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 181.

⁵⁶ Por. OWMR 62.

⁵⁷ Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 182.

⁵⁸ Por. OWMR 63c.

⁵⁹ Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 182.

nia jednak jest mocno zakorzeniona w Biblii⁶⁰. Aklamację tę, która jest częścią Anafory, wykonuje cały lud razem z celebransem⁶¹.

Zgromadzenie liturgiczne w śpiewie *Sanctus* oddaje chwałę Bogu, łącząc się w swoim uwielbieniu z niebem i ziemią. Trzykrotne powtarzanie słowa *Święty*, wyraża pełnię. Bóg jest Panem Zastępów, całej rzeczywistości kosmicznej, którą powołał do istnienia. W tym miejscu ukazany jest uniwersalny i kosmiczny wymiar celebracji. Chwała Boża, która jest obecna w Chrystusie, odnawia całą rzeczywistość. Słowo *hosanna*, które etymologicznie oznacza *zbaw mnie*, wyraża uznanie potęgi Chrystusa, który przyszedł historycznie na świat, przychodzi podczas tej konkretnej celebracji oraz przyjdzie powtórnie na końcu czasów⁶².

Kolejną aklamacją, w której udział ma całe zgromadzenie, jest aklamacja anamnezy po przeistoczeniu. Jest to nowość, wprowadzona do Modlitwy Eucharystycznej w ramach reformy liturgii Vaticanum II. Mszał Rzymski dla diecezji polskich zawiera cztery formy aklamacji anamnetycznej⁶³. Dzięki niej zgromadzenie wyraża odpowiedź na cud przeistoczenia. W każdej z form ma miejsce odwołanie do śmierci, zmartwychwstania i powtórnego przyjścia Chrystusa. Stąd ta forma modlitwy kształtuje pełniejszą świadomość misterium, w którym wierni uczestniczą, oraz wskazuje na ostateczne spotkanie ze Zbawicielem na końcu czasów, do czego prowadzi celebracja Eucharystii⁶⁴.

Kolejną wyrażeniem słownym, ważnym dla uczestnictwa wiernych w liturgii, jest pozdrowienie. Synod w Bradze w 561 roku postanowił, aby biskupi i prezbiterzy pozdrawiali lud w jednakowy sposób, stosując formę: *Dominus sit vobiscum*. Wierni zobowiązani są odpowiedzieć: *Et cum spiritu tuo*. Pozdrowienie posiada korzenie biblijne⁶⁵. Jego stosowanie rozpowszechniło się w VI wieku. Przed reformą Vaticanum II, celebrans przed każdorazowym pozdrowie-

⁶⁰ Por. Ps 99, 3, 5, 9; Iz 6, 3; Ap 4, 8.

⁶¹ Por. OWMR 79b.

⁶² Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 245–246.

⁶³ Por. MR s. 309*–310*.

⁶⁴ Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 254.

⁶⁵ Por. Rt 2, 4; Sdz 6, 12; 2 Krn 15, 2; Łk 1, 28; 2 Tes 3, 16; 2 Tm 4, 22; Ga 6, 18.

niem całował ołtarz, aby zaznaczyć w ten sposób obecność Chrystusa w zgromadzeniu liturgicznym⁶⁶.

Pozdrowienie jest dość często stosowane w liturgii: na początku Mszy świętej, przed Ewangelią, w dialogu prefacyjnym oraz przed błogosławieństwem⁶⁷. Każdorazowe pozdrowienie, które wypowiada celebrans, wskazuje zgromadzonym na obecność Pana w danej czynności liturgicznej. Rozpoczyna i kończy celebrację oraz poprzedza kulminacyjne momenty liturgii słowa i liturgii eucharystycznej. Na początku celebracji, kapłan może się posłużyć krótką formułą: *Pan z wami* lub jedną z bardziej rozbudowanych, nawiązujących do fragmentów biblijnych. Biskup może pozdrowić wiernych, używając zwrotu: *Pokój z wami*. Celebrans, pozdrawiając lud zgromadzony w imię swojego Pana, Jezusa Chrystusa, wypełnia zapewnienie Mistrza o Jego obecności w liturgii w osobie kapłana⁶⁸.

Na każdy zwrot pozdrowienia, wierni odpowiadają: *I z duchem twoim*. Część współczesnych teologów stwierdza, że ta formuła stanowi zwyczajny zwrot hebrajski, oznaczający dosłownie *I z tobą*. Inni widzą tym wyrażeniu widzą wyznanie wiary w to, że kapłan w spełnianiu czynności liturgicznych, wspiera Duch Święty. W ten sposób zgromadzeni wspominają Ducha Świętego, którego celebrans przyjął w sakramencie święceń w stopniu prezbitera lub biskupa. Wierni, w tek krótkiej formule, modlą się, aby obecność Ducha Chrystusa umacniała kapłana podczas sprawowania świętych czynności. Takie wyjaśnienie jest obecne od średniowiecznych i trydenckich komentarzy mszalnych⁶⁹.

Kolejnymi formułami wypowiedzianymi przez wiernych podczas liturgii mszalnej są apologie wyrażające pokorę i skruchę wobec niezmiernego majestatu Boga. Pierwszą taką formę stanowi akt pokuty. Sprawowany na początku Eucharystii ma za sobą długą tradycję. Jego ewolucja w okresie średniowiecza doprowadziła do ukształtowania się odmawianych u stopni ołtarza modlitw, które początkowo były zarezerwowane tylko dla celebransa i posługujących ministran-

⁶⁶ Por. B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii ...*, s. 336.

⁶⁷ Por. MR s. 4*, 13*, 17*, 377*

⁶⁸ Por. J. JANICKI, *Obrzędy liturgii...*, s. 269–270.

⁶⁹ Por. J. JANICKI, *Obrzędy liturgii...*, s. 270–271.

tów. Odnowa Vaticanum II sprawiła, że akt pokuty nie stanowi już prywatnej modlitwy celebransa i asysty, ale przynależy całemu zgromadzeniu liturgicznemu i jest ważnym elementem czynnego uczestnictwa w liturgii mszalnej⁷⁰. Mszał Rzymski podaje cztery formy aktu pokuty: *Confiteor*, formę dialogowaną, tropy kyrialne oraz niedzielną aspersion⁷¹. Różne formy dają możliwość urozmaicenia celebracji oraz podkreślenia łączności z celebrowanym danego dnia misterium. Akt pokuty może również zostać pominięty, jeśli w tym miejscu pojawia się inna czynność liturgiczna⁷².

W akcie pokuty nie jest najważniejszy rachunek sumienia lub samo przeproszenie za grzechy. Chodzi w nim o uznanie przez człowieka prawdy o sobie, że jest grzesznikiem i potrzebuje Bożego miłosierdzia. Człowiek, na początku celebracji Eucharystii, dostaje szansę zobaczenia swojej kondycji zniewolenia przede wszystkim od samego siebie. Dlatego treść wprowadzenia do aktu pokuty ma wskazywać na grzeszność człowieka i potrzebę interwencji Boga przychodzącego w liturgii. Taki sens oddaje łacińska formuła: *agnoscamus peccata nostra, ut apti simus ad sacra mysteria celebranda*, co można przetłumaczyć dosłownie: *uznajmy nasze grzechy, abyśmy stali się gotowymi do celebracji świętych tajemnic*. Elementem integralnym aktu pokuty jest również chwila milczenia, której nie można pomijać, aby nie sprowadzić aktu do czystej formalności. Człowiek musi mieć sposobność, aby na chwilę się zatrzymać i zwrócić w stronę Boga⁷³.

Drugą apologią, jaką wypowiadają zgromadzeni na liturgii Mszy świętej chwilę przed przyjęciem Komunii świętej, jest: *Panie nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja*⁷⁴. To wyznanie przywołuje słowa ewangelicznego setnika skierowane do Jezusa⁷⁵. Ta formuła pojawiła się w liturgii w XI wieku i obowiązywała kapłana przed spożyciem

⁷⁰ Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 138.

⁷¹ Por. MR s. 5*–7*

⁷² Por. M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 323–324.

⁷³ Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 140–146.

⁷⁴ MR s. 375*

⁷⁵ Por. Mt 8, 8.

Ciała i Krwi Pańskiej. Została ona później wprowadzona do Komunii chorych oraz do odmawiania jej przez wiernych przyjmujących Komunię świętą podczas Mszy świętej. Zgromadzeni odmawiali ją trzykrotnie, bijąc się przy tym w piersi. Po reformie liturgii Soboru Watykańskiego II, kapłan i wierni wypowiadają słowa tej apologii jeden raz, wspólnie, po słowach kapłana: *Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę*⁷⁶. W tej modlitwie nie chodzi o uznanie swojej niegodności, lecz raczej niezdolności. Dlatego zaraz po słowach: *nie jestem godzien*, następuje wyznanie wiary w moc Chrystusa, która może uzdrowić duszę człowieka z życia tylko dla siebie⁷⁷

Do wyżej omówionej apologii niejako wprowadza zgromadzonych na liturgii śpiew lub recytacja słów: *Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, na co lud odpowiada zmiłuj się nad nami, a przy ostatnim wezwaniu: obdarz nas pokojem*⁷⁸. Tę modlitwę błagalną towarzyszącą łamaniu Chleba, wprowadził do liturgii papież Sergiusz I pod koniec VII wieku. Powtarzanie wezwania *Baranku Boży* wskazuje obraz biblijnego Baranka⁷⁹, który jest figurą Chrystusa złożonego w ofierze za zbawienie świata. Jako umiłowany Sługa, Boży Baranek, pozwolił się zranić, aby przed człowiekiem otworzyć drogę uzdrowienia i obdarzyć go pokojem. Właśnie, powtarzając te słowa, zgromadzenie błaga o otwarcie się na zrozumienie tej rzeczywistości⁸⁰. Powtarza się je tak długo, jak długo trwa łamanie Chleba⁸¹.

Do ważnych form uczestnictwa wiernych w liturgii mszalnej należy także, odmawiane w niedziele i inne uroczystości, wyznanie wiary. Zanim znalazło swoje miejsce w liturgii Eucharystii, umiejscowione było w sprawowaniu sakramentu chrztu. Wypowiadana bowiem Modlitwa Eucharystyczna była uznawana jako wyznanie wiary towarzyszące uwielbieniu Boga. Dopiero w VI wieku za sprawą Tymoteusza, patriarchy Konstantynopola, wyznanie wiary weszło

⁷⁶ Por. B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii ...*, s. 335.

⁷⁷ Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...* s. 286–287.

⁷⁸ Por. OWMR 83.

⁷⁹ Por. Wj 12, 5; Iz 53, 7; J 1, 36; Ap 5, 12.

⁸⁰ W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 285.

⁸¹ Por. OWMR 83.

na stałe do liturgii mszalnej na Wschodzie. Papież Benedykt VIII w XI wieku, pod naciskiem cesarza Henryka II, wprowadził *Credo* do liturgii mszalnej na Zachodzie, jednakże wprowadzając niedługo ograniczenie do odmawiania go w niedziele i święta nakazane⁸².

W obecnej liturgii można recytować lub śpiewać Symbol Wiary w niedziele i uroczystości oraz podczas szczególnie uroczystych celebracji. Wykonują go wszyscy razem albo na przemian z udziałem na dwa chóry⁸³. Od strony uczestnictwa wiernych w liturgii i ich formacji, *Credo* ukazuje, że każdy uczestnik liturgii jest także dzisiaj osobiście uczestnikiem historii zbawienia. Wyznając wiarę w poszczególne tajemnice tej historii, Pan Bóg przyjmuje człowieka, z całą jego historią życia. Wierny, słuchając słowa Bożego, pozwala się prowadzić Chrystusowi i przyjmuje postawę współofiarywania się z Nim Ojcu tuż przed rozpoczęciem liturgii eucharystycznej⁸⁴.

Bardzo ważnym elementem, przywróconym przez odnowę Vaticanum II, jest modlitwa powszechna. Jej prawzorem były wspólne modlitwy odmawiane w świątyni jerozolimskiej oraz w synagodze. Czytanie Biblii w szabat kończyły modlitwy w różnych intencjach, które potwierdzali zgromadzeni. W okresie Starożytności Chrześcijańskiej również wprowadzono taką formę do celebracji kultycznych. Modlitwę tę odmawiano po odesłaniu katechumenów, wierząc że tylko ochrzczeni uczestnicząc w powszechnym kapłaństwie Chrystusa, mogą modlić się w intencjach całego świata. W Rzymie do końca V wieku praktykowano *orationes sollemnes*. Jest to najstarsza forma modlitwy wiernych, która przetrwała do naszych czasów, jedynie w wielkopiątkowej Liturgii Męki Pańskiej. Z upływem czasu jednak modlitwa ta zaczęła zanikać i przeszła do innych nabożeństw odprawianych poza Mszą świętą⁸⁵. Dopiero odnowa Soboru Watykańskiego nakazała przywrócić po Ewangelii i homilii dawną modlitwę wiernych⁸⁶. Nazwano ją modlitwą powszechną, czyli bła-

⁸² Por. M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła ...*, s. 345–346.

⁸³ Por. OWMR 68.

⁸⁴ Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 206.

⁸⁵ Por. J. JANICKI, *Obrzędy liturgii Mszy ...*, s. 290–291.

⁸⁶ Por. KL 53.

galną, zanoszoną przez zgromadzenie wiernych odpowiadających na wezwania prowadzącego⁸⁷

Obecnie modlitwa powszechna rozpoczyna się krótką zachętą celebransa. Następnie diakon lub przedstawiciel zgromadzonych wiernych podaje intencje. Wierni włączają się w nie poprzez akłamacje lub modlitwę w milczeniu. Modlitwa wiernych ma obejmować następujące intencje: w potrzebach Kościoła, za rządzącymi państwami, o zbawienie świata, za doświadczanych trudnościami, za miejscową wspólnotę oraz intencje zawierające jakąś szczególną okoliczność. Intencje mają być nieliczne, zwięzłe i wyrażające błagania wspólnoty. Po ostatnim wezwaniu celebrans wypowiada orację na zakończenie modlitwy powszechnej⁸⁸.

Świadomość, czym jest modlitwa powszechna i poprawne jej wykonanie, pozwala wejść w dialog z Bogiem. Dzięki tej modlitwie lud Boży wykonuje wynikającą z chrztu funkcję kapłańską. Ta modlitwa przekracza przestrzeń i czas. Modlitwa ta jest odpowiedzią na usłyszane i przyjęte przed chwilą słowo Boże. Człowiek odkrywa w jego świetle swoje życie i z powierza je z ufnością Bogu, tak, aby każdy jego aspekt był Mu oddany. Słowo Boże stopniowo kształtuje postawy wierzących i otwiera ich na potrzeby bliźnich. Powszechność tej modlitwy wyrasta również z tego, że w niej zostaje ogarnięte łaską to wszystko, czym jest człowiek i co go określa⁸⁹

Ostatnią formą modlitwy, jaką warto poruszyć w tym zagadnieniu jest modlitwa Pańska. W Starożytności Chrześcijańskiej Komunię świętą przyjmowano bezpośrednio po zakończeniu Modlitwy Eucharystycznej. W IV wieku pojawiają się w liturgii elementy przygotowujące zgromadzenie do Komunii, zwłaszcza modlitwę *Ojcze nasz*. W Galii od VI wieku recytowali ją wszyscy zgromadzeni na zakończenie Anafory. W liturgii rzymskiej, do reformy Soboru Watykańskiego II, kapłan recytował tę modlitwę sam, a wierni włączali się w nią dopiero na słowa: *ale nas zbaw ode złego*⁹⁰.

⁸⁷ Por. J. JANICKI, *Obrzędy liturgii Mszy ...*, s. 291–292.

⁸⁸ Por. OWMR 70–71.

⁸⁹ Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 210–211.

⁹⁰ Por. J. SROKA, *Obrzęd Komunii ...*, s. 354–355.

Obecnie po doksologii kończącej Modlitwę Eucharystyczną, celebrans wypowiada zachętę do modlitwy, zaś wszyscy wraz z nim, podejmują *Ojciec nasz*. Sam kapłan dodaje embolizm, będący rozwinięciem ostatniego wezwania modlitwy Pańskiej, który lud kończy doksologią. Zachętę, samą modlitwę, embolizm i doksologię można zaśpiewać lub recytować⁹¹.

Zgromadzenie eucharystyczne, które objawia Kościół, będący Mistycznym Ciałem Chrystusa, zanim przyjmie swojego Pana w Komunii świętej, ma mieć świadomość odniesienia do Boga, który jest Ojcem wszystkich wierzących. Chrystus objawia Boga jako jedyne Ojca i wskazuje, że przeżywanie osobistego dziękczynstwa Bożego jest darem Jego Ducha, który wszystko wypełnia. Modlitwa Pańska ma swoistą strukturę. Jej pierwsza część jest oddaniem chwały Bogu. Można w niej wyszczególnić również siedem prośb, z których trzy pierwsze prowadzą do ojca, a pozostałe dotyczą ziemskiej egzystencji człowieka⁹².

3. Śpiew liturgiczny

Od początku Kościół, gromadząc się na Eucharystii, starał się nadać charakter świąteczny celebracji również poprzez muzykę i śpiew. Wskazują na to również teksty biblijne⁹³. Na kształt śpiewów liturgii mszalnej miały niewątpliwie wpływ praktyki synagogalne oraz formy greckie. Śpiew żydowski odzwierciedlony jest najbardziej w psalmach, natomiast motywy greckich hymnów przeniknęły do śpiewów mszalnych. Okres prześladowań prawdopodobnie spowodował *przyciszenie* śpiewu w trakcie sprawowania liturgii, jednak nie udało im się zatrzeć jej uroczystego charakteru⁹⁴.

Aby zrozumieć zadania śpiewu liturgicznego, trzeba zauważyć jego cele oraz funkcje. Przed śpiewem liturgicznym soborowa Kon-

⁹¹ Por. OWMR 81.

⁹² Por. W. KAZIMIERUK, *Formacyjny charakter celebracji...*, s. 272–276.

⁹³ Por. Kol 3, 16; Ef 5, 18–19.

⁹⁴ Por. A. REGINEK, *Śpiewy mszalne*, [w:] W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Mysterium Christi...*, s. 233.

stytucja o Liturgii postawiła dwa cele. Mianowicie chwałę Bożą i uświęcenie wiernych⁹⁵. Pokrywają się one z celami liturgii jako takiej. Śpiew ma nie być tylko sztuką dla sztuki, ale ma być wykonywany w służbie liturgii. Muzyka liturgiczna jest stworzona do ciągłego oddawania chwały Bogu. Jej elementy takie, jak rytm, harmonia, słowa, melodia, łączą się nierozzerwalnie z treścią i akcją liturgii. W parze z oddaniem chwały Bogu idzie uświęcenie wiernych. Śpiew jest narzędziem oddawania chwały, jak również formą zaangażowania w postawę modlitwy. Święte słowa łączą się z pięknem melodii. Duchowe treści pomnażają się dzięki przeżyciom emocjonalnym⁹⁶.

Rolę śpiewu liturgicznego podkreśla soborowa Konstytucja o liturgii, wskazując, że „serdeczniej wyraża modlitwę, przyczynia się do jedności, nadaje uroczysty charakter obrzędom świętym”⁹⁷. Śpiew zatem, *serdeczniej wyraża modlitwę*, czyli uwypukla słowo i obrzęd liturgiczny, nadając im pełniejszy wyraz, a przez środki muzyczne jeszcze bardziej angażuje człowieka. *Przyczynia się do jedności*, to znaczy pomaga w przeżyciu wspólnotowego charakteru liturgii Kościoła, jak również jest jednym z elementów tworzących zgromadzenie liturgiczne. *Nadaje uroczysty charakter*, czyli przyozdabia głosy kapłana i wiernych, sprawujących najświętszą Ofiarę⁹⁸.

Wspólny śpiew podczas liturgii jednoczy zgromadzonych i zacierá różnice. Zakłada on bliskość poszczególnych uczestników, usuwając jednocześnie bariery ich dzielące. Śpiew pozwala na uporządkowany i zbudowany na jasnych zasadach dialog między celebransem i ludem Bożym. Śpiew danej zbiorowości może być również środkiem manifestacji uczuć oraz ułatwieniem zapamiętania prawd religijnych. Wreszcie śpiew jest elementem urozmaicającym obrzędy, dającym odprężenie i świeżość myśli⁹⁹

Muzyka i towarzyszący jej śpiew są ozdobą dla liturgii. Piękno stanowi bowiem jeden z bardzo ważnych dla niej elementów. Dzięki

⁹⁵ Por. KL 112.

⁹⁶ Por. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II*, Lublin 2001, s. 60–62.

⁹⁷ KL 112.

⁹⁸ Por. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna ...*, s. 62–63.

⁹⁹ Por. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna ...*, s. 68–70.

muzyce, wierni mogą podczas liturgii wyrazić radość oraz smutek, miłość, tęsknotę, czy żal. Śpiew liturgiczny pełni również funkcję kerygmatyczną. Rzeczywistości muzyki i słowa, ciągle się nawzajem poszukują, uzupełniają, a nawet wzbogacają. Czasami słowo odarte z ekspresji towarzyszącej muzyce nie jest w stanie ujawnić swojego pełnego znaczenia. Badania psychologów wśród dzieci pokazują istnienie różnicy między zrozumieniem pewnych prawd, a zdolnością do ich przeżycia w sferze uczuć. Emocjonalne doświadczenia wyprzedzają przyjmowanie prawd wiary rozumem. Śpiew może zatem stanowić ogromną pomoc podczas inicjacji w świat liturgicznych znaków. Badania również wskazują na to, że człowiek łatwiej zapamiętuje słowa śpiewane, niż mówione¹⁰⁰.

Święty Paweł zachęca chrześcijan schodzących się na celebrację, aby oczekując przyjścia Pana, śpiewali wspólnie psalmy, hymny i pieśni pełne ducha¹⁰¹. Śpiew ukazuje w sposób zewnętrzny radość, jaka gości w sercach wierzących¹⁰². Kościół przywiązuje zatem ogromną wagę do śpiewów podczas celebracji Mszy świętej, uwzględniając przy tym możliwości i mentalność danego zgromadzenia liturgicznego. Chociaż nie zawsze należy wykonywać, stosując śpiew, wszystkie części ze swej natury do niego przeznaczone, należy dbać, aby śpiew był obecny podczas celebracji niedzielnych i świątecznych¹⁰³. W doborze elementów śpiewanych przyznaje się pierwszeństwo tym, które stanowią dialog kapłana i ludu, lub są przez nich wspólnie wykonywane¹⁰⁴.

Konstytucja o liturgii Soboru Watykańskiego II stawia na pierwszym miejscu śpiew gregoriański jako własny dla liturgii rzymskiej. Nie wyklucza innych rodzajów muzyki, zwłaszcza wielogłosowej, musi jednak odpowiadać duchowi danej czynności liturgicznej i sprzyjać uczestnictwu wiernych¹⁰⁵. Ze względu na coraz częstsze zgromadzenia wiernych różnych narodowości podczas celebracji,

¹⁰⁰ Por. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna ...*, s. 74, 82–83.

¹⁰¹ Por. Kol 3, 16.

¹⁰² Por. Dz 2, 46.

¹⁰³ Por. OWMR 39–40.

¹⁰⁴ Por. MS 7, 16.

¹⁰⁵ Por. KL 30, 116.

wypada, aby wszyscy potrafili wykonywać części stałe, zwłaszcza symbol wiary i modlitwę Pańską, w języku łacińskim¹⁰⁶.

Istotną kwestią w analizie śpiewu liturgicznego podczas Mszy świętej jest dostrzeżenie funkcji poszczególnych śpiewów mszalnych. W okresie posoborowym stworzono nowy podział śpiewów mszalnych ze względu na formę i funkcję w ramach ich tradycyjnego podziału na części stałe i zmienne. W taki sposób można wyróżnić: recytatywy, dialogi i akلامacje, śpiewy mszalne we właściwym znaczeniu wchodzące w skład obrzędu lub mu towarzyszące¹⁰⁷.

Recytatyw liturgiczny, który służy do wypowiedzania w sposób uroczysty słów oracji i czytań, nazywany jest kantyacją. Kantyacja służy w pierwszym rzędzie wypowiedzeniu tekstu. Fundament dla niej stanowi słowo. Stosuje się wprawdzie pewne zwroty melodyczne, jednak powiązane są ze znakami interpunkcyjnymi i mają służyć wyraźnemu i jasnemu odbiorowi tekstu przez pozostałych. Przykładem kantyacji wspólnotowej jest śpiew Modlitwy Pańskiej, który podkreśla jej jedność. W formie śpiewanej można również wykonać *Credo*, co stanowi wyraz uroczystego charakteru liturgii¹⁰⁸.

Inną formę śpiewu liturgicznego stanowią dialogi i akلامacje. Stanowią one formę dialogu liturgicznego i podkreślają wspólnotowy charakter liturgii¹⁰⁹. Poszczególne dialogi i akلامacje zostały omówione wyżej, w części dotyczącej form słownych.

Do grupy śpiewów mszalnych we właściwym znaczeniu zalicza się śpiew części stałych: *Kyrie*, hymn *Chwała na wysokości Bogu i Baranku Bożego*. *Kyrie* i *Baranku Bożego* zostały omówione wyżej. Warto jednak w tym miejscu zatrzymać się nad hymnem *Gloria*. Jest to starochrześcijański hymn, w którym Kościół zgromadzony w Duchu Świętym, uwielbia i błaga Boga i Baranka. Liturgiczne zastosowanie tego hymnu odpowiadało pierwotnie *Te Deum*. Do papieskich celebracji hymn ten wszedł początkowo w okresie Narodzenia Pańskiego. Później rozciągnięto wykonywanie go na dziele i święta męczen-

¹⁰⁶ Por. tamże 54; MS 47.

¹⁰⁷ Por. A. REGINEK, *Śpiewy mszalne ...*, s. 233–234.

¹⁰⁸ Por. A. REGINEK, *Śpiewy mszalne ...*, s. 236–237.

¹⁰⁹ Por. A. REGINEK, *Śpiewy mszalne ...*, s. 237.

ników. Od XI wieku wskazuje na uroczysty charakter świątecznej celebracji Eucharystii. Do istoty tego hymnu należy wykonywanie go w śpiewanej formie¹¹⁰. Nie można go zastępować żadnym innym tekstem. Śpiew rozpoczyna celebrans, kantor lub schola. Wykonują go wszyscy razem, albo na przemian ze scholą lub sama schola. Można go stosować w niedziele poza okresem Adwentu i Wielkiego Postu oraz w uroczystości i święta. Można go również wykonać podczas szczególnie uroczystych celebracji danej wspólnoty¹¹¹.

Do śpiewów mszalnych we właściwym znaczeniu dodaje się również części zmienne: śpiew na wejście, na przygotowanie darów oraz na Komunię. Pierwszy z nich historycznie nosi nazwę *introit*. Powstanie antyfony na wejście łączy się z reformą liturgiczną Grzegorza I. Ponieważ z tekstem antyfony i towarzyszących jej wersetów psalmowych łączono rozbudowaną formę muzyczną, stąd *introit* w zasadzie wykonywała schola. Reforma liturgiczna Vaticanum II dowartościowała śpiew na wejście, uznając, że należy w zasadzie do wszystkich zgromadzonych na liturgii. Ponieważ rozpoczyna celebrację Mszy świętej, ma wspólnototwórczy charakter i stanowi pogłębienie jedności zgromadzonych. Jest również wprowadzeniem w misterium danego dnia liturgicznego, święta czy okresu. Towarzyszy również obrzędowi wejścia celebransa i asysty. Znanych jest kilka wariantów wykonania tego śpiewu. Można zastosować śpiew, którego podstawową zwrotkę wykonuje chór, a refren wierni. Może to być forma psalmowa, przeplatana krótką antyfoną między werse-
tami, którą powtarzają wszyscy. Jako śpiew na wejście można wykonać również pieśń kościelną, która jest dostosowana do tajemnicy dnia lub okresu i charakteru procesji. Pieśń ta jednak powinna być zatwierdzona przez odpowiednią komisję muzyczną¹¹².

Kolejnym śpiewem części zmiennych, jest śpiew na przygotowanie darów. Od samego początku był śpiewem procesyjnym. *Ordo Romanus I* z VIII wieku wskazuje, aby na zakończenie obrzędu *offertorium*, papież dał znak scholi, aby zakończyła śpiew¹¹³. Obecne

¹¹⁰ Por. A. REGINEK, *Śpiewy mszalne ...*, s. 240.

¹¹¹ Por. OWMR 53.

¹¹² Por. A. REGINEK, *Śpiewy mszalne ...*, s. 241–242.

¹¹³ Por. A. REGINEK, *Śpiewy mszalne ...*, s. 242.

przepisy liturgiczne mówią o śpiewie podczas procesji z darami, który trwa przynajmniej do ich złożenia na ołtarzu¹¹⁴. Wspólne wykonywanie go przez wiernych już jednak nie jest tak akcentowane, jak przy śpiewie na wejście. Dlatego istnieje możliwość wykonania go przez sam chór lub na zmianę z wiernymi. Można również zastosować utwór organowy, podczas którego wierni trwają w modlitewnym skupieniu. Kiedy na ołtarzu składane są dary, wierni wewnętrznie wyrażają gotowość do czynnej miłości wzajemnej, stąd pieśni wykonywane podczas tego obrzędu powinny podkreślać ten aspekt¹¹⁵

Ostatni ze śpiewów części zmiennych stanowi śpiew na Komunię. Wczesna tradycja podaje, że wierni podczas podchodzenia do Stołu Pańskiego odpowiadali wspólnym śpiewem na zaproszenie diakona lub celebransa: *Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan*, zaczerpnięte z Psalmu 33¹¹⁶. Pieśń na komunię jest śpiewem towarzyszącym procesji. Ma wyrażać duchowe zjednoczenie przyjmujących Chrystusa pod postaciami Eucharystycznymi oraz nadać braterski charakter procesji komunijnej. Jeżeli nie wykonuje się śpiewu, należy wyrecytować podaną w Mszałe antyfonę na Komunię¹¹⁷. W tekście antyfony komunijnej liturgia wraca często do myśli zawartej w Ewangelii przeznaczony na dany dzień, dzięki czemu zaznacza się obecność Chrystusa zarówno w Jego słowie, jak również w Najświętszym Sakramencie¹¹⁸.

Po rozdzieleniu Komunii świętej, jeżeli przemawiają za tym okoliczności, kapłan i wierni mogą wykonać psalm, inną pieśń pochwalną lub hymn¹¹⁹. W przypadku takiego śpiewu uwielbienia, jego adresatem staje się Bóg. Pierwsze miejsce zajmuje Jego wspaniałość. Syn Boży jest darem Ojca dla swojego ludu. Za ten dar również trzeba Panu Bogu dziękować. Dobór śpiewów towarzyszących uwielbieniu po Komunii świętej ma być teocentryczny, chrystocentryczny lub trynitarny. Moment uwielbienia może być również

¹¹⁴ Por. OWMR 74.

¹¹⁵ Por. A. REGINEK, *Śpiewy mszalne* s. 242–243.

¹¹⁶ Por. A. REGINEK, *Śpiewy mszalne ...*, s. 243.

¹¹⁷ Por. OWMR 86–87.

¹¹⁸ Por. A. REGINEK, *Śpiewy mszalne ...*, s. 243.

¹¹⁹ Por. OWMR 88.

podkreślony przez utwór organowy lub śpiew polifoniczny wykonany przez chór¹²⁰.

4. Milczenie

Milczenie jest uprzywilejowaną formą języka liturgicznego. Stanowi bardzo ważny element modlitwy liturgicznej i konieczny wymiar akcji liturgicznej. Milczenie powiązane z religijnymi aktami znane było w kulcie starotestamentalnym. Praktykowane było również przez pogan. Grecy praktykowali trzy rodzaje milczenia: religijne, mistyczne i kontemplacyjne. Milczenie religijne było związane ze składaniem ofiar. Podczas tej oficjalnej liturgii nie mogło paść żadne słowo, inaczej cała ofiara byłaby nieważna. Milczenie mistyczne obowiązywało osoby poddawane inicjacji. Wyznawca był zobowiązany do zachowania ścisłego milczenia. Zakazane było przekazywanie informacji dotyczących danego bóstwa niewtajemniczonym. W niektórych misteriach było obwarowane nawet karą śmierci. Trzeci typ, czyli milczenie kontemplacyjne, łączył się z greckimi szkołami filozoficznymi. Człowiek musiał dokonać ekstazy, która dokonywała się również dzięki praktyce długiego milczenia¹²¹.

Człowiek musi milczeć, czyli trwać w skupieniu w ciszy. Milczenie jest uprzywilejowanym sposobem przystępowania do tego, co święte, a przede wszystkim do Boga. Między słowem i milczeniem zachodzi współzależność. Mówienie jest ruchem w stronę drugiej osoby. Milczenie stanowi ruch do wewnątrz siebie samego. Dzięki milczeniu człowiek nie poddaje się potężnej sile tkwiącej w słowie. Poprzez milczenie wzmacnia się zdolność koncentracji i rośnie skuteczność postrzegania¹²².

Cisza w liturgii nie jest tylko brakiem mówienia, czy jakiegokolwiek dźwięku. Jest stanem gotowości, czujności i otwartości. Milczenie stanowi obecność przed Bogiem. Prawdziwa cisza jest możliwa dopiero wtedy, gdy wyciszony jest wewnątrz człowieka, kiedy

¹²⁰ Por. I. PAWLAK, *Śpiewy mszalne ...*, s. 348–349.

¹²¹ Por. B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii* s. 921–922.

¹²² Por. M. WORBS, *Człowiek w misterium ...*, s. 106–107.

jego myśli i uczucia są uspokojone. Z milczeniem powiązane jest skupienie. Uczenie się skupienia, czyli przewyciężanie roztargnień i niepokoju, jest budowaniem i rozwijaniem w sobie przestrzeni wewnętrznej, w której człowiek przebywa z Bogiem i ma możliwość podejmowania najważniejszych życiowych decyzji. Pamiętając zatem, liturgia jest dialogiem z Bogiem, człowiek musi ćwiczyć się, aby temu dialogowi towarzyszyło skupienie¹²³.

Na określenie milczenia podczas celebracji, można spotkać w dokumentach różnego rodzaju nazwy: *nihil dicens*, *sacrum silentium*. Wszystkie te wyrażenia są potwierdzeniem, że milczenie stanowi istotny element celebracji i warunkuje pełniejszy udział w czynnościach liturgicznych. Nie można uznawać milczenia jako tylko pustej pauzy w akcji liturgicznej. Służy ono bowiem wzmożonemu uczestnictwu w misterium, a co za tym idzie owocniejszemu. Przepisane momenty milczenia podczas sprawowania Mszy świętej, swoją treść otrzymują w zależności od miejsca, jakie zajmują w celebracji¹²⁴.

Milczenie w liturgii przyjmuje dwojaką postać: milczenie kiedy inni mówią, zakładające również słuchanie, oraz wstrzymanie się od wypowiedzania słów. Milczenie stanowi przedmiot działania człowieka. W niektórych okolicznościach staje się *mówieniem bez słów*. Stąd istnieją w liturgii dwa rodzaje *silentium*: kiedy następuje przerwa w akcji liturgicznej, po wezwaniu do modlitwy, oraz podczas trwania jakiejś czynności liturgicznej. Nie chodzi tu o przerwę, aby zgromadzenie mogło odetchnąć, aby nie popadło w znudzenie. Dzięki tym momentom sens obrzędów staje się wyraźniejszy, a zgromadzenie otrzymuje możliwość przyswojenia sobie tekstu lub teologii danej czynności poprzez osobistą modlitwę¹²⁵.

W liturgii nie może zabraknąć przestrzeni medytacji i kontemplacji. Świątynie powinny stanowić przestrzeń skupienia i modlitwy w ciszy, która przedłuża i ukazuje wielką Modlitwę Eucharystyczną¹²⁶. Niestety hałas wkradł się niepostrzeżenie także do czynności liturgicznych, ponieważ wierni nie wiedzą jak wykorzystać dobrze

¹²³ POR. M. WORBS, *Człowiek w misterium ...*, s. 157–159.

¹²⁴ POR. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna ...*, s. 351.

¹²⁵ POR. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna ...*, s. 352–353.

¹²⁶ POR. KKK 1185.

czas ciszy. Budzi on często zagubienie i konsternację wśród zgromadzenia. Warto jednak w tym miejscu również nadmienić, że obrzędy liturgiczne nie mają miejsca na zbyt długą, osobistą medytację. Umiar oraz systematyczna katecheza zgromadzonego ludu pozwoli dobrze wykorzystywać czas milczenia¹²⁷

Na ogromną wartość milczenia w sprawowaniu Mszy świętej kładzie nacisk OWMR: „Należy również zachować w odpowiednim czasie pełne czci milczenie¹²⁸. Jego natura zależy od czasu, w jakim jest przewidziane w poszczególnych obrzędach. W akcie pokuty i po wezwaniu do modlitwy wierni skupiają się w sobie; po czytaniu lub homilii krótko rozważają to, co usłyszeli; po Komunii świętej zaś wychwalają Boga w sercu i modlą się do Niego. Godne pochwały jest zachowanie milczenia w kościele, w zakrystii i w przylegających do niej pomieszczeniach już przed rozpoczęciem celebracji, aby wszyscy pobożnie i godnie przygotowali się do sprawowania świętych czynności”¹²⁹

W celebracji Mszy świętej można zatem wyróżnić następujące miejsca, gdzie całe zgromadzenie winno zachować milczenie: w akcie pokuty, po wezwaniu: *Módlmy się*, po czytaniach lub homilii, po Komunii świętej. Znaczenie tych momentów ciszy jest zasadnicze dla całości celebracji liturgicznej. Są one warunkiem czynnego uczestnictwa wiernych w liturgii. Integralnie związane z aktem pokuty jest milczenie. Pominięcie go sprowadza akt pokuty jedynie do formalności. Człowiek musi mieć sposobność, aby zwrócić się w stronę Boga, stanąć w prawdzie i uznać potrzebę Jego działania zbawczego. Jest to przestrzeń dynamicznego działania Boga. Słuchanie słowa również musi być poprzedzone i zakończone przez milczące skupienie. Słuchając słowa bez chwili zatrzymania się nad nim, można go nie usłyszeć analogicznie do symboli, które widzimy, a możemy ich nie zobaczyć. Skupienie przygotowuje także do działania, które jest zawarte w liturgii. Nie chodzi tutaj jednak o zewnętrzną akcję. Służba Boża to również wewnętrzne współdziałanie z tym, co stanowi przedmiot anamnezy uobecnionej w obrzędach. Uczestnictwo

¹²⁷ Por. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna ...*, s. 352–353.

¹²⁸ Por. KL 30.

¹²⁹ OWMR 45.

w niedzielnej lub codziennej liturgii ma być dla wiernych miejscem głębokiego oddechu. Wsłuchując się w milczenie atmosfery otaczającej Boży przybytek, chrześcijanin czerpie dynamizm Miłości¹³⁰

Milczenie w liturgii nie może być puste. Dlatego nie da się po prostu *zrobić* milczenia, zarządzić go jako jedno z wielu działań. Nic dziwnego, że sztuka medytacyjna cieszy się dzisiaj ogromną popularnością. Ujawnia się w tym wewnętrzna potrzeba człowieka, która we współcześnie sprawowanej liturgii nie znajduje należnego miejsca. Bardzo owocne jest milczenie po przyjęciu Komunii świętej. Jest to rzeczywisty moment rozmowy z Chrystusem. Liturgia przewiduje jeszcze jeden ważny moment ciszy, kiedy człowiek kieruje swój wzrok na Chrystusa, w momencie ukazania Najświętszych Postaci. Zaprasza się uczestników, aby spojrzeli na Pana z wnętrza, wyrażając w ten sposób wdzięczność i prośbę o przemianę¹³¹.

Słowa klucze: *Msza św., liturgia, uczestnictwo, gesty, słowa, śpiew, milczenie.*

Key words: *Holy Mass, liturgy, participation, gestures, words, singing, silence.*

SUMMARY

The aim of the study was to present the multi-faceted nature of the understanding of participation of the faithful in the liturgical celebration after the Second Ecumenical Council of the Vatican. In order to explore the subject matter thoroughly, the author shows the Biblical basis of participation in the Eucharist as well as the development of the concept of participation over various epochs of the Church's existence. The theology behind the participation of the faithful in Mass is discussed on the basis of the analysis of the documents of Vatican II and on the basis of the attempt to explain the concept of *participatio actuosa*.

¹³⁰ Por. W. ŚWIERZAWSKI, *Milczenie w liturgii*, [w:] W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Mysterium Christi...*, s. 236–237.

¹³¹ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii* s. 185–187.